

JANINA MITURA

ur. 1923; Kock



Miejsce i czas wydarzeń	Kock, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Kock, dwudziestolecie międzywojenne, II wojna światowa, rabin, dom rabina, bombardowanie Kocka

Dom rabina w przedwojennym Kocku

W środku tam nie bywałam, w środku byłam wtedy, jak [tam] był sąd. Tam później był sąd. Ganek był, z boku były drzwi, ganeczek był i wieżyczka tam taka była. Nie pamiętam rabina, nie widziałam go. On się mało [pokazywał], on się tylko modlił. Tam właśnie nieraz chłopaczki dokuczwały, te łobuziaki. Polacy dokuczali, te łobuziaki, Żydom. Jak tam się modlili, to im przeszkadzali w modlitwie. Niektórzy rodzice zabronili, a niektórzy nic nie robili.

[Wokół domu rabina] rosły gruszki, bardzo dobre gruszki i jabłka, duże drzewa, to były stare owoce jeszcze. [Jak było bombardowanie], ci Żydzi wzięli pościel białą i wynosili, kręcili się. [Pilot] z samolotu zobaczył, że kręcą się, i trzepnął bombę, to Żydówka na płocie wisiała. I włosy, i głowa poharatana. A te pióra, ta pierzyna, wszystko fruwało.

Data i miejsce nagrania	2016-07-07, Kock
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"